

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z wniosku G. B. i małoletniego K. B. reprezentowanego przez kuratora Ł. K. przy uczestnictwie B. B.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 25 lutego 2005 r.,

kasacji uczestnika postępowania od postanowienia Sądu Okręgowego w P. z dnia 7 listopada 2003 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala kasację w części przyjętej do rozpoznania postanowieniem z dnia 22 października 2004 r.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 8 października 2002 r. Sąd Rejonowy w P. stwierdził, że spadek po J. B. zmarłym dnia 19 marca 1999 r. na mocy trzech testamentów holograficznych z dnia 4 listopada 1996 r., 28 października 1997 r. i z dnia 31 października 1997 r. nabyli syn G. B. w 2/3 częściach oraz wnuk K. B. w 1/3 części.

Sąd ten ustalił, że J. B. zmarł dnia 19 marca 1999 r. w F. podczas podróży turystycznej. Z pierwszego małżeństwa z M. M. miał dwóch synów G. B. i B. B. Druga żona M. L. zmarła przed śmiercią spadkodawcy. Synowie nie odrzucili spadku, jak również nie zrzekli się dziedziczenia. W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne.

Spadkodawca w pierwszym testamencie zawartym w liście z dnia 4 listopada

1996 r. skierowanym do Ł. K. polecił jej, aby w wypadku jego śmierci odebrała pieniądze z konta, na którym została upoważniona i analogiczne polecenie kierował do syna G., nakazując pobrać wszystko niezależnie od terminowości wkładów i przeznaczyć pieniądze na dokonanie odpowiedniego pochówku. Wyraził swoje życzenia co do miejsca swego pochówku i żony. List ten zawierał następującą dyspozycję majątkiem na rzecz wnuka K. „samochód E. przekaz G., ale właścicielem tego samochodu ustanawiam K. B., syna G. Mieszkanie w razie mojej wcześniejszej śmierci pozostaje w dyspozycji M., a po jej śmierci darowuję K. B.". Spadkodawca zastrzegł, że są to jego świadome i nieodwołalne decyzje na wypadek śmierci. List ten przekazał Ł. K. w zaklejonej kopercie z poleceniem aby ją otworzyła dopiero po jego śmierci. Przed wyjazdem do U.S.A. w listopadzie 1997 r. spadkodawca poprosił Ł. K. o zwrot listu. Po trzech dniach przekazał jej znowu kopertę zaklejoną taśmą opatrzoną napisem „otworzyć po mojej śmierci”.

Po śmierci spadkodawcy Ł. K. udostępniła otrzymaną kopertę synom spadkodawcy. Okazało się, że jest w niej list z dnia 31 października 1997 r. oraz koperta poprzednio przekazana, która nie była przez spadkodawcę otwarta. Obydwa listy zostały przeczytane w obecności Ł. K. oraz synów spadkodawcy. Oryginał listu z dnia 4 listopada 1996 r. nie zachował się, a do akt została złożona jego kserokopia.

Przed tym wyjazdem do USA spadkodawca sporządził również testament w dniu 28 października 1997 r. Dokument ten napisany własnoręcznie przez spadkodawcę został umieszczony w biurku w jego mieszkaniu. Także i ten został złożony w zaklejonej kopercie opatrzonej datą 28 października 1997 r. ze wskazaniem, że ma zostać otwarty wyłącznie w wypadku jego śmierci. Koperta ta została umieszczona w kolejnej kopercie opatrzonej dwiema datami 31 października 1997 r. oraz 23 października 1998 r. adresowanej do G. B. i opatrzonej wzmianką „proszę otworzyć tylko na wypadek mojej śmierci” i podpisem spadkodawcy. W kopercie znajdowały się również wyciągi z kont bankowych - najpóźniejszy z końca 1998 r. Ponadto zawierała dwie białe koperty, w których znajdowały się pisemne oświadczenia B. R. dotyczące pożyczek zaciągniętych u spadkodawcy, oraz warunków i terminów ich zwrotu.

Dokument ten znalazł w mieszkaniu spadkodawcy po jego śmierci G. B. Udał się ze znaną kopertą do brata Bartłomieja i dokonał jej otwarcia w jego obecności.

Pismo opatrzone datą 28 października 1997 r. zostało zatytułowane „moja ostatnia wola (testament) na wypadek mojej śmierci”. Spadkodawca podał na wstępie, że sporządza ten testament na krótko przed kolejnym wyjazdem do C. w USA dnia 5

października 1997 r. Spadkodawca oświadczył, że mieszkanie nr (...) na osiedlu K. z kompletnym wyposażeniem „zapisuje i darowuje”. wnukowi K. B. Takiej samej dyspozycji dokonał w odniesieniu do swego samochodu, zastrzegając, że następuje to „według dyspozycji, jaką złożył u kuzynki Ł. K.” i prosząc o zastosowanie się do tych poleceń. Co do reszty „ewentualnych dóbr materialnych” spadkodawca wskazał „pozostawiam je w dyspozycji G. mojego syna” i wymienił, że są to „depozyty pieniądze na kontach itp.”, które to dobra winien wykorzystać na „kształcenie N. i K. B., ich odpowiednie wychowanie i ewentualne wyposażenie na samodzielne życie”. Spadkodawca zobowiązał także syna G. do organizacji swego pochówku.

W dniu 31 października 1997 r. spadkodawca napisał drugi list do Ł. K., w którym odwoływał się do poprzedniego. Podkreślił w nim że „jedynie uzupełnia wcześniejsze rozrządzenia gdyby śmierć nastąpiła zbyt szybko”. Na wypadek śmierci wskazał „że jego samochód należy sprzedać lub inaczej zbyć, a pieniądze ulokować do czasu osiągnięcia przez K. osiemnastego roku życia i wówczas kupić mu” odpowiedni samochód za te pieniądze. Spadkodawca w tym liście ponownie przedstawił swoje zlecenie co do przeznaczenia pieniędzy do których pobrania z konta ją upoważnił na udział w grobowcu w B. ewentualne koszty związane z pogrzebem”. Nakazywał również jej, ażeby „przypominała” G., że jest życzeniem spadkodawcy, aby przeznaczył „dobra jakie osiągnie” po nim na kształcenie dzieci. Spadkodawca wskazał w zakończeniu pisma, że sporządza je na 5 dni przed odlotem do Stanów.

Mieszkanie według stanu na dzień sporządzenia testamentu miało wartość 66 151 zł, a na dzień otwarcia spadku cenę rynkową 77 010 zł, wyposażenie mieszkania natomiast 12 126 zł i 10 488 zł. Samochód osobowy Daewoo E. miał na dzień otwarcia spadku wartość 23 700 zł.

Wkłady dolarowe po przeliczeniu na złote wynosiły 212 496,43 zł, a wkłady złotówkowe na dzień 28 października 1997 r. wynosiły 2460,26 zł, a na dzień otwarcia spadku wynosiły 5 870,44 zł. Spadkodawcy przysługiwała również na dzień otwarcia spadku wierzytelność o zwrot nadpłaconego podatku dochodowego w kwocie 1 021,40 zł, a na koncie O.(...) pozostała nadto kwota 4 067,20 zł jako równowartość niewykorzystanego przez spadkodawcę świadczenia. Spadkodawca posiadał karty kredytowe, jednakże nie udało się ustalić instytucji, które je wystawiły i stanu kart kredytowych.

Sąd Rejonowy ocenił, że spadkodawca sporządził trzy ważne testamenty własnoręczne. Podkreślił, że wprawdzie nie zachował się oryginał testamentu z dnia 4

listopada 1996 r., ale było możliwe odtworzenie jego treści na podstawie dołączonej kserokopii w oparciu o niebudzące zeznania Ł. K.

Przy wykładni woli spadkodawcy odwołał się do zawartej w art. 948 k.c. reguły, że przy nieprecyzyjnych sformułowaniach należy przyjąć taką interpretację, która zapewni możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy i utrzymanie w mocy jego rozrządzeń, oraz nadanie im rozsądnej treści.

Z powołaniem się na okoliczności sprawy wskazał, że wszystkie testamenty należało odczytać łącznie, skoro nie ma w nich sprzeczności, które pozwalały by wyeliminować wcześniejszy testament przez późniejszy, z treści testamentów wynika, że spadkodawca rozporządził mieszkaniem i samochodem na rzecz wnuka K. B., a pozostałym majątkiem na rzecz syna G. B. Ustalenia co do wartości poszczególnych składników majątku, którym spadkodawca zadysponował, pozwalały mu określić udziały spadkowe w 1/3 części K. B. i w 2/3 częściach G. B.

Wskazał, że skoro spadkodawca przeznaczył tym osobom poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, to te osoby należało uznać za spadkobierców w częściach ułamkowych odpowiadających wartości przeznaczonych im przedmiotów (art. 961 k.c.). Zauważył, że życzenie spadkodawcy, aby otrzymane środki przeznaczył na kształcenie wnuków, nie podważało rozporządzeń spadkodawcy, gdyż nie jest ono odosobnione.

Apelację uczestnika B. B. Sąd Okręgowy w P. oddalił postanowieniem z dnia 7 listopada 2003 r. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia Sądu Rejonowego i jego argumentację prawną.

Podkreślił, że dokonana wykładnia testamentów była nie tylko wykładnią najprostszą, ale i najbardziej oczywistą, natomiast zaprezentowana przez uczestnika sprzeczna z wymaganiem utrzymania rozporządzenia spadkodawcy w mocy i nadania im rozsądnej treści. Wskazał, że użycie w testamencie słowa „zapisuję, daruję” - mimo sprzeczności w sensie logicznym - nie dyskwalifikuje testamentu, gdyż wskazuje na wolę rozporządzenia określonymi składnikami majątkowymi na rzecz konkretnych osób. Jego zdaniem, nic nie uzasadnia twierdzenia uczestnika, że słowa pozostawiam w dyspozycji oznaczają wyłącznie zlecenie do zarządzania i administrowania składnikami spadku.

Wskazał, że na potrzeby postępowania sądowego nie było konieczności badania skuteczności sprzedaży przez spadkodawcę samochodu w dniu 18 marca 1999 r., gdyż w wypadku nieważności umowy do spadku wchodziło prawo własności pojazdu, a w

przeciwnym wypadku wierzytelność z tytułu jego zbycia.

Odnosząc się do kwestii dyspozycji testamentu z dnia 28 października 1997 r., dotyczącej jednego dolara USD, podkreślił, że osoba spadkobiercy nie musi być oznaczona w testamencie z podaniem imienia i nazwiska, czy stopnia pokrewieństwa, konieczne jest jednak takie jej określenie, aby możliwa była identyfikacja. Skoro nie można stwierdzić kogo to rozporządzenie dotyczy przyjął, że nie mogło być ono skuteczne.

Podkreślił, że wierzytelności z tytułu pożyczek, zaciągniętych u zmarłego przez B. R., nie wchodziły w skład masy spadkowej, skoro w wyniku cesji zostały nabyte przez N. i K. B., jeszcze przed śmiercią spadkodawcy. Podobnie jak Sąd Rejonowy, stwierdził, że nie mógł wziąć pod uwagę lokat dolarowej i złotówkowej, gdyż także nie wchodziły one w skład spadku, albowiem spadkodawca rozporządził nimi już przed śmiercią na rzecz Ł. K. i G. B.

Uczestnik B. B. w kasacji opartej na podstawie naruszenia przepisów postępowania mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 k.p.c., art. 225 k.p.c. w zw. art. 316 § 2 k.p.c. wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z samej istoty skargi kasacyjnej wynika, że w tym postępowaniu nie można czynić odmiennych ustaleń faktycznych. Skoro więc skarżący nie wskazał jako naruszonych przepisów dotyczących podstawy faktycznej orzeczenia, to Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego postanowienia. Nie mógł więc podważyć stwierdzenia, że spadkodawca zadysponował kwotami po 2500 \$ na rzecz Ł. K. na skutek czynności prawnej pomiędzy żyjącymi.

Co się zaś tyczy rozporządzenia dotyczącego obowiązku kształcenia wnuków dodać się godzi, że według Sądu pierwszej instancji było to życzenie spadkodawcy, a Sąd Okręgowy oceny tej nie podważył. Trafnie też Sądy obydwu instancji stosując ogólną regułę wykładni wynikającą z art. 948 k.c., przyjęły, że nie było to rozporządzenie spadkodawcy majątkiem spadkowym, na rzecz wnuczki. Na podstawie treści tego postanowienia testamentowego można je kwalifikować nie jako życzenie, lecz jako polecenie (art. 982 k.c.) W tym ostatnim wypadku brak jest wierzyciela w rozumieniu prawa zobowiązań, powstaje bowiem stosunek mający charakter zobowiązania naturalnego. Niemniej każdy z uprawnionych (art. 985 k.c.) może żądać wykonania polecenia nie w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, lecz w drodze wytoczenia oddzielnego powództwa.

Wbrew zatem zarzutowi skarżącego przepis art. 670 § 1 k.p.c. nie obejmuje obowiązku badania w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, kto jest uprawnionym z tytułu polecenia, a nawet czy w testamentie poczynione zostały zapisy i na czyją rzecz.

Krąg osób, które powinny wziąć udział w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku określa art. 669 k.p.c., który nie został w kasacji przytoczony jako naruszony, co już zwalnia Sąd Najwyższy od szczegółowych rozważań tej kwestii. Na marginesie można jednak zauważyć, że wnioskodawcą w tych sprawach może rzeczywiście być szeroki krąg osób uprawnionych, tj., osoba która uważa się za spadkobiercę lub przez innych jest za spadkobiercę uważana, nabywca spadku, osoba, która posiada ze spadkobiercą wspólne prawa lub obowiązki, spadkobierca tych osób, wierzyciel tych osób, wierzyciel spadku, wierzyciel spadkobiercy lub dłużnik spadku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1983, III CRN 218/82, OSNCP 1983, nr 8), a także spadkobiercy ustawowi lub testamentowi. Krąg uczestników jest natomiast węższy. W tym postępowaniu Sąd ma obowiązek wezwać do udziału w sprawie taką osobę, co do której występują realne szanse dziedziczenia przez nią spadku. Jeżeli spór dotyczy rozporządzeń testamentowych dotyczących zapisów czy poleceń, czyli nie mających wpływu na stwierdzenie kto spadek dziedziczy, to podlega on rozpoznaniu w innym postępowaniu, tj. na drodze procesu.

Artykuł 227 k.p.c. nie nakłada wprost na sąd żadnych obowiązków jurysdykcyjnych, gdyż przepis ten określa, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Ewentualne więc uchybienie Sądu w postaci pominięcia wniosku dowodowego z oryginału umowy sprzedaży samochodu zawartej dzień przed śmiercią spadkodawcy nie mieści się w jego hipotezie. Trzeba bowiem podkreślić, że Sąd drugiej instancji trafnie wskazał przyczynę, z powodu której kwestia ważności tej umowy nie miała wpływu dla określenia wielkości udziału spadkowego K. B. Z dokonanej bez zastrzeżeń wykładni testamentu wynika, że spadkodawca do reszty dóbr materialnych powołał syna G. B. Jakikolwiek więc ujawniony dalszy majątek spadkodawcy mógł stanowić jedynie powiększenie udziału tego spadkobiercy kosztem zmniejszenia udziału małoletniego wnuka spadkodawcy.

Ze względu na to, że skarżący opierał kasację tylko na podstawie naruszenia przepisów postępowania i nie wniósł o rozpoznanie sprawy na rozprawie, należało kasację rozpoznać na posiedzeniu niejawnym. Ponieważ kasacja w części w jakiej dotyczyła postanowienia oddalającego zażalenie została przez Sąd Najwyższy

odrzucona postanowieniem z dnia 22 października 2004 r. brak było podstaw do rozważania zarzutu zawartego w punkcie drugim skargi kasacyjnej.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji (art. 393¹² k.p.c.).